

Sygn. akt: I ACa 914/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Myszkowska
Sędziowie:	SA Tomasz Szabelski (spr.) SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. F.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł. i Zakładowi Karnemu Nr (...)w S.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 kwietnia 2013r. sygn. akt (...) 1540/10

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 914/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2013r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. F. przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w Ł., Zakładowi Karnemu Nr (...) w S., Aresztowi Śledczemu w R. o zadośćuczynienie, sygn. akt (...) 1540/10,

1. zasądził na rzecz M. F. od Skarbu Państwa

-.

- Aresztu Śledczego w Ł. kwotę 1.000 zł,
- Zakładu Karnego Nr (...)w S. kwotę 4.000 zł,

obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciążył powoda kosztami od oddalonej części powództwa;
4. nie nadał wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcia na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił przyjmując za własne, a z których wynika, że M. F., poczynając od stycznia 2005 r. przebywał w różnych jednostkach penitencjarnych. Najpierw wobec powoda stosowano izolacyjny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, a potem odbywał on karę pozbawienia wolności.

Powód w Areszcie Śledczym w R. przebywał w okresie od 12 stycznia do 13 lipca 2005 r. Przez pierwszych 5 dni przebywał w celi Nr (...), po czym przeniesiono go do celi Nr (...). Obie miały powierzchnię 9 m⁽²⁾. W celi (...) przebywało trzech osadzonych łącznie z powodem, zaś w celi (...) czasami 3, a czasami 4 więźniów, co wynikało z decyzji władz Aresztu o dostawieniu do każdej z tych cel dodatkowego łóżka.

Na terenie Aresztu Śledczego w Ł. powód pozostawał w okresach: od 14 lipca 2005r. do 22 października 2007 r., od 9 lipca 2008 r. do 24 lutego 2009 r. oraz od 29 lipca do 29 września 2009 r. Powód był zakwaterowany w następujących celach:

- 8 sierpień - 2 październik 2007 r. - cela Nr (...) w pawilonie (...) o powierzchni 12,04 m⁽²⁾, przy czym stan zakwaterowania wynosił:

- 4 osadzonych w okresach: 8 - 22 VIII, 31 VIII - 4 IX, 28 IX - 2 X 2007 r.,

- 5 osadzonych w okresach: 23 - 30 VIII, 5 - 27 IX 2007 r.;

- 3 - 22 październik 2007 r. - cela Nr (...) w Pawilonie (...) o powierzchni 11,32 m⁽²⁾, przy czym stan zakwaterowania wynosił:

- 4 osadzonych w dniach: 3, 7 - 9, 14, 16, 22 X 2007 r.,

- 5 osadzonych w dniach: 4-6, 10-13, 15, 17-21 X 2007 r.;

- 9 lipiec 2008 r. - 11 listopad 2008 r. - cela Nr 72 w Pawilonie (...) o powierzchni 12,04 m², przy czym stan zakwaterowania wynosił:

- 2 osadzonych w dniach: 23 - 24 X, 8 - 11 XI 2008 r.,

- 3 osadzonych w okresach: 11 - 28 IX, 9 - 22 X, 25 X - 7 XI 2008 r.,

- 4 osadzonych w okresach: 9, 15 - 22, 28 - 29 VII, 5, 7 - 11 VIII, 28 VIII - 10 IX, 2 - 8 X 2008 r.,

- 5 osadzonych w okresach: 10 - 14, 23 - 27 VII, 30 VII - 4 VIII, 6, 12 - 27 VIII, 29 IX-1 X 2008 r.;

- 12 listopad 2008 r. - 24 luty 2009 r. - cela Nr (...) w Pawilonie (...) o powierzchni 4,65 m⁽²⁾, ze stanem osobowym 2 osadzonych;

- 29 lipiec - 11 sierpień 2009 r. - cela Nr (...) w Pawilonie (...) o powierzchni 11,43 m⁽²⁾, przy czym stan zakwaterowania wynosił:

- 3 osadzonych w dniu: 29 VII 2009 r.,

- 4 osadzonych w okresie: 30 VII - 2 VIII 2009 r.,

- 5 osadzonych w okresie 3 - 11 VIII 2009 r.;

- 12 sierpień - 29 wrzesień 2009 r. - cela Nr (...) w Pawilonie (...) o powierzchni 4,84 m⁽²⁾, ze stanem osobowym 2 osadzonych.

Każda z cel, w których przebywał powód była wyposażona w sprzęt kwaterunkowy zgodnie z obowiązującymi przepisami. Powód miał do dyspozycji łóżko, szafkę oraz taboret. W celach znajdowały się również stolik, wieszak, półka na przybory toaletowe, lustro - w ilości dostosowanej do liczby osadzonych przebywających w danej celi.

Przesłony okienne, znajdujące się w oknach Aresztu Śledczego w Ł., zostały zamontowane zgodnie z zasadami sztuki budowlanej oraz ich przeznaczeniem. Przesłony posiadają wszelkie atesty i certyfikaty, dopuszczające je do użytku. Na metalowy szkielet, położony w odległości minimum 25 cm od ściany budynku, nałożono przezroczyste płyty poliwęglanowe. Sposób montażu umożliwia cyrkulację powietrza oraz dostęp światła, choć płyta poliwęglanowa ma przepuszczalność świetlną na poziomie 90 % płyty szklanej. W pełni poprawnie działa też w Areszcie Śledczym wentylacja grawitacyjna, która odpowiada wymogom prawa budowlanego. W celach zamontowane jest oświetlenie jarzeniowe. W zależności od wielkości cel jest to jedna belka o mocy 2x40 wat oraz belka w kąciku sanitarnym o mocy 25 wat, bądź dwie belki o mocy 2x40 wat i belka 25 watowa w kąciku sanitarnym.

Każda cela, w której przebywał powód wyposażona była w kącik sanitarny. W celach nr 24 i 102 w pawilonie C był on oddzielony kotarą, zaś w pozostałych celach płytą HDF. W kąciku znajdowała się miska ustępowa, automat płuczący, umywalka z bieżącą zimną wodą. Powodowi doskwierał brak ciepłej wody. Cele były wyposażone w miskę, lecz zdaniem powoda powinny być dwie i wiadro, tak, aby można było w wiadrze podgrzać wodę i wykąpać się.

Powód miał możliwość korzystania z zajęć kulturalno - oświatowych, biblioteki, mógł prenumerować prasę bądź korzystać z dzienników dostarczanych na oddziały. Dwa razy w miesiącu przez wychowawców organizowane były konkursy tematyczne, a także konkursy przez radiowęzeł. M. F. początkowo korzystał z zajęć na świetlicy (grał w ping ponga) póki nie zamieniono jej w celę mieszkalną. Gdy przebywał w pawilonie C na II oddziale kilka razy oglądał w centralnej świetlicy filmy. Nie korzystał z biblioteki, gdyż nie było dostępu do katalogu, a można było jedynie zamówić rodzaj powieści np. kryminał, powieść historyczną, przygodową. Raz zwrócił się do wychowawcy o pożyczenie kodeksu karnego, lecz go nie otrzymał, bowiem wychowawca pożyczył akt prawny innemu osadzonemu. Gdy przebywał w celi 131 pożyczał kodeks karny od innego osadzonego, niejednokrotnie korzystał z przepisów.

Powoda podczas pobytów w Areszcie Śledczym w Ł. odwiedzała rodzina, utrzymywał też z nią korespondencję.

Podczas penalizacji w Zakładzie Karnym Nr (...) w S., przypadającej w dniach od 22 października 2007 r. do 8 lipca 2008 r. oraz od 25 lutego do 28 lipca 2009 r., powód kolejno zajmował następujące cele:

- 22 - 23 październik 2007 r. - pięcioosobowa cela Nr (...) na Oddziale (...) o powierzchni 17,04 m⁽²⁾, do której dostawiono 1 łóżko;

- 24 październik 2007 r. - 8 lipiec 2008 r. - pięcioosobowa cela Nr (...) na Oddziale (...) o powierzchni 15,25 m⁽²⁾, do której dostawiono 1 łóżko;

- 25 luty - 15 maj 2009 r. - pięcioosobowa cela Nr (...) na Oddziale (...) o powierzchni 15,25 m⁽²⁾, do której dostawiono 1 łóżko i dokwaterowano 1 więźnia;

• 15 maj - 28 lipiec 2009 r. - pięcioosobowa cela Nr (...) na Oddziale (...) o powierzchni 15,19 m⁽²⁾, do której dostawiono 1 łóżko i dokwaterowano 1 więźnia.

Zakład Karny Nr (...) w S. mieścił się w poklasztorzym budynku z XIX wieku. Dostęp światła dziennego do cel mieszkalnych był zapewniony za pośrednictwem wysoko położonych okien. Cele wyposażone były w odpowiednie oświetlenie sztuczne oraz standardowe kratki wentylacyjne wychodzące ponad dach pawilonu penitencjarnego, wentylacja działała na zasadzie grawitacji, umożliwiając swobodną cyrkulację powietrza. Powodowi dokuczał brak całodziennego światła słonecznego. Kącki sanitarne we wszystkich celach, w których przebywał powód posiadały stałą zabudowę. Powód początkowo korzystał z ciepłej kąpieli pod prysznicem raz w tygodniu, potem z niej zrezygnował z uwagi na krótki czas kąpieli, ciasnotę i stan ręczników. Wolał sam prać ręczniki niż prosić o ich wymianę, gdyż był przekonany, że robi to lepiej niż administracja jednostki. Powód miał możliwość wymiany pościeli, co dwa tygodnie, wymiany ręczników, co tydzień oraz kocy i odzieży więziennej według potrzeb.

Cele mieszkalne wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy zapewniający miejsce do spania i spożywania posiłków. Początkowo podczas pobytu w celi nr 59 powód nie miał swojej szafki. Potem część swoich rzeczy przechowywał w szafce, a część na niej z uwagi na jej niewielką powierzchnię. Pod materac podłożył kawałek dykty, aby się nie zapadał.

Zajęcia kulturalno - oświatowe oraz zajęcia sportowe prowadzone były systematycznie i powód mógł brać w nich udział. Powód z uwagi na kontuzję nogi nie grał w piłkę siatkową i nożną oraz ping-ponga. Ze względu na wiek nie chciał też uczestniczyć w zajęciach na siłowni. Korzystał natomiast systematycznie z biblioteki, gdzie miał możliwość wypożyczenia wskazanych przez siebie aktów prawnych. Regulamin Zakładu Karnego znajdował się w każdej celi mieszkalnej, ponadto można go było otrzymać za pośrednictwem wychowawców oddziałowych. Powód utrzymywał stałą korespondencję z rodziną. Członkowie rodziny nie odwiedzali powoda w S. z uwagi na brak środków na pokrycie kosztów dojazdu.

Powód podczas pobytu w ZK Nr (...) w S. nie składał żadnych skarg. Miał zatargi z funkcjonariuszami, gdy przy śniadaniu był nieogolony, gdy kontrolowano paczki żywnościowe, gdy nie chciał się rozbierać i przykucać po powrocie z rozprawy bądź widzenia oraz przy poszukiwaniu przedmiotów niebezpiecznych. Zdarzyło się, że posiadał przebywając sam w celi nóż własnej konstrukcji.

Dnia 28 lipca 2008 r. powód sporządził cztery identyczne pisma skierowane do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Ł., Centralnego Zarządu Służby Więziennej w W., Sądu Okręgowego w Łodzi - Wydziału Penitencjarnego oraz Ministra Sprawiedliwości. Zaapelował w nich o nie dyskryminowanie i równe traktowanie osadzonych oraz przestrzeganie praw więźniów, zwłaszcza drogą zachowania stosownych normatywów powierzchniowych. Oprócz tego sprzeciwił się zbyt małym porcjom żywnościowym oraz nienależytej opiece medycznej.

W udzielonej na wyżej wymienione skargi odpowiedzi (...) w Ł. uznał je za niezasadne. Wyjaśniono przy tym, że przeludnienie jest faktem niezależnym od władz jednostek penitencjarnych. Odnośnie zróżnicowania więźniów zaznaczono, iż stanowi to konsekwencję odmiennego statusu poszczególnych osadzonych związanego z innymi systemami odbywania kary. Nie podzielono też zarzutów powoda, co do stanu cel, racji żywnościowych i opieki medycznej.

Jednostki penitencjarne w Ł. i S. regularnie przechodziły okresowe wizytacje sędziego wizytatora Sądu Okręgowego w Łodzi VI Wydziału Penitencjarnego oraz Sądu Okręgowego w Opolu IV Wydziału Penitencjarnego, sprawujących kontrolę nad funkcjonowaniem tych placówek oraz nadzór nad wykonywaniem kar wobec indywidualnych więźniów. Sędziowie wizytatorzy sprawdzali każdą płaszczyznę działania jednostek penitencjarnych. W sporządzonych sprawozdaniach nie stwierdzano uchybień ani wadliwości, czego wyrazem był też brak jakichkolwiek zaleceń pokontrolnych.

W trakcie izolacji powód korzystał z usług więziennej służby zdrowia. Porady lekarskie głównie dotyczyły sezonowych infekcji, które przytrafiały się powodowi. Przebywając w Zakładzie Karnym w S. powód dwukrotnie korzystał z porady

lekarskiej - raz z powodu infekcji, a drugi raz starając się o udział w zajęciach na siłowni. Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w Ł. powód był dwa lub trzy razy u lekarza. W przypadku jednej infekcji o cięższym przebiegu dość długo oczekiwał na wizytę, dlatego też podjął głódówkę, co przyspieszyło udzielenie świadczenia zdrowotnego.

Od kwietnia 2011 r. powód przebywa na wolności. Dnia 30 maja 2011 r. stanął się u lekarza POZ, celem uzyskania zaświadczenia o stanie zdrowia dla potrzeb Zespołu Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności. Lekarz wystawił dokument, w którym stwierdził, że główne schorzenie powoda sprowadza się do ograniczenia ruchomości prawej nogi po urazie komunikacyjnym. Dodatkowo zdiagnozował nadciśnienie tętnicze.

W oparciu o opinie biegłych lekarzy Sąd ustalił nadto, że M. F. choruje na nadciśnienie tętnicze o charakterze samoistnym. Tego typu schorzenie ma podłoże genetyczne, co oznacza, iż pobyt w jednostkach penitencjarnych nie mógł doprowadzić do powstania choroby. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że choroba pojawiła się jeszcze przed osadzeniem powoda. Natomiast funkcjonowanie w warunkach izolacji i odosobnienia mogło być przyczyną sytuacji stresowych, które w konsekwencji doraźnie wpływały na podwyższenie ciśnienia. Skoro jednak powód przez pięć lat pozbawienia wolności nie był leczony z powodu nadciśnienia tętniczego i nie odczuwał żadnych dolegliwości ze strony układu krążenia to można przyjąć, że nadciśnienie było labilne. U powoda występuje także nadwzroczność i starczowzroczność obu oczu, skutkująca potrzebą stosowania szkieł do czytania. W każdym z tych przypadków mamy do czynienia ze stanem samoistnym, wynikłym z wieku i predyspozycji osobniczych powoda. Tym samym brak jest jakiegokolwiek związku stanu okulistycznego powoda z warunkami bytowymi na terenie Aresztu Śledczego w Ł. i Zakładu Karnego Nr (...) w S.. Zarówno nadwzroczność jak i potrzeba stosowania przez powoda szkieł do czytania od 2009r. nie powoduje żadnego uszczerbku na zdrowiu w zakresie okulistycznym.

M. F. pozostaje we wspólnym gospodarstwie z żoną i jej wnukiem. Po opuszczeniu zakładu karnego pracował na budowie, potem w okresie od maja do września 2012r. przy budowie autostrady. Obecnie jest zatrudniony na podstawie umowy o dzieło w firmie posadzkarskiej. Zarabia 1.500 zł netto miesięcznie. Żona powoda pobiera zasiłek z MOPS w kwocie około 400 zł. Dodatkowo oboje otrzymują 558 zł z tytułu ustanowienia ich rodziną zastępczą dla wnuka żony. Zajmowany przez rodzinę lokal mieszkalny jest zadłużony na kwotę 2.000 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Na wstępie Sąd odniósł się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia za okres osadzenia powoda przed dniem 16 listopada 2007r., który uznał za uzasadniony. W ocenie Sądu powód od początku pobytu w Areszcie Śledczym w R. tj. od stycznia 2005 roku i Areszcie Śledczym w Ł. tj. od lipca 2005r. posiadał wiedzę o wyrządzonej mu w jego mniemaniu szkodzi oraz podmiocie potencjalnie odpowiedzialnym za jej naprawienie, a mimo to nie wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym wcześniej, lecz dopiero w dniu 17 listopada 2010r. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd nie rozważał żądania kierowanego pod adresem Aresztu Śledczego w R.. Aktualne pozostały natomiast roszczenia wobec Aresztu Śledczego w Ł. i Zakładu Karnego Nr (...) w S. za okresy izolacji penitencjarnej, które nastąpiły po dniu 16 listopada 2007r.

Przechodząc do kwestii nieprzedawnionej części powództwa, Sąd wskazał na przepisy art.417, 23, 24 i 448 k.c. mające zastosowanie w omawianej sprawie. Sąd wskazał także na przepis art.30 Konstytucji, zgodnie z którym przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Doniosłe znaczenie dla ochrony dóbr osobistych ma także, zdaniem Sądu, konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 roku, zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, póź. 284 ze zm.), zawierająca katalog praw i wolności przysługujących każdemu człowiekowi. Natomiast w myśl postanowień Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, przyjętej w Nicei, godność ludzka jest nienaruszalna. Musi być szanowana i chroniona. Każdy ma prawo do poszanowania swej integralności fizycznej i psychicznej.

Sąd podkreślił, że standardy humanitarnego traktowania więźniów wyznacza przede wszystkim orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i wskazał, że w sprawie zakończonej wyrokiem z 9 marca 2006 roku (dotyczącej kwestii wielkości celi, w jakiej przebywają więźniowie, jako elementu zapewnienia godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności) Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał za sprzeczną ze standardami Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom powierzchnię 2,8 m², jaka przypadła w tamtej sprawie na jednego osadzonego. Sąd podkreślił, że o nakazie humanitarnego traktowania więźniów stanowi również art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38. poz. 167) zgodnie, z którym każda osoba pozbawiona wolności ma być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem jej przyrodzonej godności. Standardy traktowania więźniów wyznaczone są również przez Wzorcowe reguły minimalne postępowania z więźniami, przyjęte w Genewie w 1955 roku oraz Europejskie reguły więzienne, przyjęte przez Radę Europy w 2006 r.

Na gruncie prawa polskiego, jak dalej przedstawiał Sąd I instancji, sytuacja prawna osób pozbawionych wolności uregulowana jest w sposób ogólny w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90 z 1997 r., poz. 557 ze zm.). Ustawodawca wśród naczelných zasad k.k.w. wymienił w art. 4 zasadę humanitaryzmu, która zakłada, że kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Skazany zachowuje także prawa i wolności obywatelskie. Ich ograniczenie może wynikać jedynie z ustawy oraz z wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia.

Następnie Sąd wywodził, że realizacja spoczywających na administracji jednostki penitencjarnej obowiązków w zakresie odpowiedniego przygotowania miejsc, w których przebywają osoby pozbawione wolności, należy do działań władczych Państwa i mieści się w pojęciu wykonywania zadań z zakresu władzy publicznej. Ocena, czy obowiązki te zostały zrealizowane, winna być dokonana z uwzględnieniem uprawnień skazanego, szczegółowo uregulowanych w przepisach art. 102-120 k.k.w., a także z uwzględnieniem rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. z 2003 r. Nr 152, poz. 1493), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary tymczasowego aresztowania (Dz. U. z 2003 r. Nr 152, poz. 1494), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. z 2003 r. Nr 186, poz. 1820) i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 roku w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz. U. z 2006 r. Nr 65, poz. 459) - obowiązującego do dnia 6 grudnia 2009 roku.

Sąd podniósł, że zgodnie z obowiązującym do dnia 6 grudnia 2009 roku art. 248 § 1 k.k.w. oraz powołanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 roku w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że choć w judykaturze Sądu Najwyższego podkreślono, iż osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., było zgodne z prawem (wyrok z dnia 2 października 2007 roku, II CSK 269/07, OSNC-ZD 3/2008, poz. 75), to jednak aktualnie w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, według którego nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane, jako niehumanitarne, a do stwierdzenia wystąpienia „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu art. 248 k.k.w. nie wystarcza ogólnikowe powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, LEX nr 599534). Dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego należy w każdym wypadku ustalić, czy cierpienia i upokorzenia wynikające z pobytu w zakładzie karnym związane z legalną formą karania przekraczają poziom związany z samym uwięzieniem, czy są zgodne z rozsądnymi w sytuacji uwięzienia potrzebami, a ich intensywność nie przekracza nieuniknionego poziomu cierpienia, nieodłącznie związanego z pozbawieniem wolności (por. E. Kutermankiewicz, Sprawy z powództwa osadzonych o ochronę dóbr osobistych w związku z przeludnieniem

więzień- nowe spojrzenie na problem, Pal. 9-10/2010, s. 65 i cytowane tam orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka).

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy Sąd dostrzegł, że w czasie umieszczenia powoda w Zakładzie Karnym Nr (...) w S. w okresie od 17 listopada 2007 r. do 8 lipca 2008 r., jak i od 25 lutego 2009 r. do 28 lipca 2009 r. oraz podczas pobytu powoda w Areszcie Śledczym w Ł. w okresach od 9 lipca 2008 r. do 24 lutego 2009 r. i od 29 lipca 2009 r. do 29 września 2009 r. minimalna norma powierzchni mieszkalnej wynosząca 3 m⁽²⁾ nie była zachowywana. W celach, w których przebywał powód umieszczano o 1 lub 2 osoby więcej niż wynikało to z powierzchni celi, stąd na jednego osadzonego w Areszcie Śledczym w Ł. przypadało 2,32 - 2,85 m⁽²⁾, a w ZK w S. 2,53-2,84 m⁽²⁾. Przy czym podczas pobytów powoda w Zakładzie Karnym w S. stan taki trwał w istocie permanentnie. Natomiast w Areszcie Śledczym w Ł. przeplatany był krótkimi okresami, gdy w celach przebywało mniej osadzonych, lecz w sumie wyniósł 147 dni. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał przy tym istnienia szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 248 § 1 k.k.w., który uzasadniałby tak długotrwałe i znaczne naruszenie normy powierzchni mieszkalnej w stosunku do powoda, jako osadzonego w przedmiotowych celach. Sąd podniósł także, iż w czasie nadmiernego zagęszczenia nie wszystkie cele były dostatecznie wyposażone w sprzęt kwaterunkowy. Przebywając w celi (...) w S. powód przez pewien czas nie miał do dyspozycji szafki, a gdy ją uzyskał była tak mała, że musiał część rzeczy przechowywać na niej. Z tych względów Sąd uznał, że w stosunku do powoda naruszono obowiązek wykonywania kary pozbawienia wolności w sposób humanitarny (art. 4 k.k.w.), a tym samym doszło do naruszenia godności powoda. Pozwany nie obalił przy tym domniemania bezprawności swojego działania wynikającego z art. 24 § 1 k.c. Sąd przywołał przy tym wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 4 grudnia 1985 r. w sprawie 42/1994/988/591, w którym wskazano, że to na państwie spoczywa ciężar wykazania, iż doznane przez osadzonego cierpienia i urazy nie zostały spowodowane postępowaniem władz. W niniejszej sprawie, w przekonaniu Sądu a quo, strona pozwana dowodu takiego nie przedstawiła.

W związku z tym, w ocenie Sądu I instancji, roszczenie o zadośćuczynienie okazało się uzasadnione, jednak nie w całości. Zasądzając na rzecz powoda zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. Sąd miał na uwadze, że izolacja penitencjarna z natury rzeczy niesie dla osoby pozbawionej wolności szereg ograniczeń i niedogodności, a wręcz powoduje u niej cierpienie. Nie może to jednak uzasadniać niehumanitarnego traktowania osadzonych i naruszania ich dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności. Tego rodzaju postępowanie niewątpliwie wyklucza jakiegokolwiek oddziaływanie resocjalizacyjne na osoby pozbawione wolności i narusza ich dobra osobiste (por. uchwałę SN z dnia 18 października 2011 r. III CZP 25/11 LEX 960463).

W ocenie Sądu, rozmiar dolegliwości, jakie na skutek przedmiotowego zdarzenia stały się udziałem powoda, był niewielkiego stopnia. Przez czas pobytu w przeludnionych celach powód borykał się z negatywnymi odczuciami i emocjami oraz dyskomfortem psychicznym, co narażało go na stres. Mimo to po jego stronie nie doszło do powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu, gdyż te dolegliwości psychiczne nie przekształciły się w żadne uchwytne objawy czy też zaburzenia, dające się zaszeregować do określonej jednostki chorobowej. Przebywanie powoda w celi zagęszczonej powyżej dopuszczalnej normy nie spowodowało też innych zaburzeń funkcjonowania organizmu, wyrażających się istnieniem jakiegokolwiek schorzenia. Co najwyżej przeżywany stres doraźnie mógł wpływać na podwyższenie ciśnienia, o czym wspomniał w swojej opinii biegły internista. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł od Aresztu Śledczego w Ł. oraz w kwocie 4.000 zł od Zakładu Karnego w S., biorąc pod uwagę długość pobytów powoda w warunkach przeludnienia w tych jednostkach.

W pozostałym zakresie, w ocenie Sądu, powództwo podlegało oddaleniu. Sąd w szczególności nie podzielił pozostałych zarzutów podniesionych przez powoda, a dotyczących złych warunków socjalno - bytowo - sanitarnych, nieodpowiedniego zakresu świadczeń rzeczowych oraz zbyt skromnej oferty kulturalno - oświatowej. Sąd ustalił bowiem, że warunki bytowe w celach, w jakich przebywał powód w pozwanych placówkach były typowe i odpowiadały obowiązującym w tym zakresie normom. Wszystkie cele były skanalizowane i miały doprowadzoną zimną wodę, kąćki sanitarne były zabudowane, a powód mógł korzystać z ciepłej kąpieli raz w tygodniu. Stąd nie było żadnych przeszkód do dbania o higienę osobistą. Pomieszczenia mieszkalne były ogrzewane. Z kolei przesłony okienne

(blendy) zamontowane zostały w oknach Aresztu Śledczego w Ł. zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, posiadają wymagane atesty i certyfikaty. Oświetlenie w pomieszczeniach, w których przebywał powód, również odpowiadało obowiązującym normom.

Bezasadny, w przekonaniu Sądu, był również zarzut powoda dotyczący braku zapewnienia mu dostępu do zajęć kulturalno - oświatowych. Powód nie wykazał także aby miał utrudniony dostęp do aktów prawnych i regulaminów pozwanych jednostek. Podobnie, jeśli chodzi o zarzuty powoda dotyczące rzekomego szykanowania go przez funkcjonariuszy SW czy utrudnione kontakty z bliskimi i przetrzymywanie korespondencji. W tym zakresie powód nie zaferował żadnych środków dowodowych umożliwiających weryfikację zgłoszonych zarzutów. Zdaniem Sądu I instancji nie mogły się także ostać twierdzenia powoda o pogorszeniu stanu zdrowia na skutek nierzetelnej opieki medycznej w warunkach izolacyjnych. Jak podkreślił Sąd, M. F. cierpi na nadciśnienie tętnicze oraz nadwzroczność i starczowzroczność obu oczu. Schorzenia te mają charakter samoistny, wynikający z osobniczych predyspozycji powoda i na ich powstanie i pogłębianie nie miały wpływu warunki bytowe na terenie Aresztu Śledczego i Zakładu Karnego.

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałej części.

Należne odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c., przyjmując datę początkową ich naliczania zgodnie z żądaniem powoda, datę wyrokowania.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd podjął w oparciu o art. 102 k.p.c., który statuując zasadę słuszności, zezwala na odstąpienie od obciążania strony przegranej kosztami procesu w całości lub w części. Zdaniem Sądu I instancji powód po opuszczeniu zakładu karnego pozostaje w trudnej sytuacji materialnej. Wprawdzie pracuje i w związku z tym uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 1.500 zł miesięcznie, ale przyczynia się do utrzymania żony i jej wnuka, bowiem dochody, jakie uzyskują te osoby nie pozwalają na pokrycie w pełni kosztów mieszkania i utrzymania. Zadłużenie związane z lokalem, w którym mieszka rodzina wynosi 2.000 zł., dlatego też Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony pozwalający na zastosowanie art. 102 k.p.c.

Rozstrzygnięcie powyższe w części uwzględniającej powództwo zaskarżyła strona pozwana, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

-.

- art.23 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany naruszył dobra osobiste strony powodowej,
- at. 24 § 1 k.c. w związku z art.448 k.c. poprzez przyjęcie, że w realiach rozpoznawanej sprawy istniały przesłanki do zasądzenia na rzecz powoda kwoty 5.000 zł;

2. naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art.233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obraży zarówno prawa procesowego, jak i materialnego są chybione, gdyż wbrew stanowisku apelującego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił wyczerpujące, rzeczowe i logicznie uzasadnione ustalenia faktyczne, które pozwoliły w części uwzględnić żądania powoda.

Przede wszystkim należy podnieść, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż we wskazanych okresach, które łącznie w obu placówkach wyniosły 558 dni, w tym w Areszcie Śledczym w Ł. 147 dni i w Zakładzie Karnym Nr (...) w S. 411 dni, powód faktycznie odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, tj. w warunkach osadzenia nie zapewniających w celi minimum $3\text{ m}^{(2)}$ powierzchni na każdego z więźniów (art. 110 § 2 k.k.w.). Oznacza to, że powód przez ponad półtora roku osadzony był w celach przeludnionych, w których na jednego osadzonego przypadało od 2,32 do 2,85 $\text{m}^{(2)}$ powierzchni mieszkalnej w Areszcie Śledczym w Ł. i od 2,53 do 2,84 $\text{m}^{(2)}$ powierzchni mieszkalnej w ZK Nr (...) w S.. Co istotne, w tej drugiej jednostce stan taki trwał permanentnie.

Sąd słusznie przyjął, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie o ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.). Kodeks cywilny określa w art. 24 i 448 niemajątkowe i majątkowe środki ochrony dóbr osobistych. Godność człowieka, również w rozważanym aspekcie, jest dobrem chronionym nie tylko w ustawie, ale przede wszystkim w Konstytucji, a także w stanowiących część krajowego porządku prawnego umowach międzynarodowych.

W konsekwencji, mając na względzie treść art. 23 k.c., Sąd I instancji celnie stwierdził, że w wyniku niezapewnienia powodowi minimalnych standardów przestrzennych odbywania kary pozbawienia wolności doszło do naruszenia dobra osobistego powoda – godności i prawa do odbywania prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności w humanitarnych, ustawowo określonych warunkach. Wniosek ten należało zaaprobować pomimo nie potwierdzenia w toku postępowania przed Sądem I instancji pozostałych zarzutów powoda dotyczących warunków odbywania przez niego kary pozbawienia wolności oraz ich wpływu na stan jego zdrowia, właśnie z uwagi na długotrwałość osadzenia M. F. w warunkach przeludnienia, sięgającą 18 miesięcy. Co prawda istotnie do niedawna przeważało w orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym fakt przeludnienia w celach dopiero w połączeniu z innymi niedogodnościami stanowił podstawę do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie dóbr osobistych osadzonych, pozbawionych wolności. Między innymi w wyrokach z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06 i z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, Sąd Najwyższy uznał umieszczenie pozbawionego wolności w celi o powierzchni poniżej 3 m^2 za „mogące stanowić naruszenie dóbr osobistych” lub za „traktowanie niehumanitarne”, z tym, że w obu wypadkach uwzględniał dodatkowe czynniki charakteryzujące warunki odbywania kary. W niektórych orzeczeniach sądy apelacyjne, podkreślając konieczność kumulatywnej oceny wszystkich, konkretnych warunków przebywania w zakładzie karnym, stwierdzały, że samo przeludnienie w celi, któremu nie towarzyszyły inne dolegliwości wykraczające poza konieczne elementy związane z pobawieniem wolności, i które nie trwały nadmiernie długo, nie jest wystarczające do uznania, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych osób osadzonych (wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 listopada 2009 r., I ACa 740/09 i z dnia 5 sierpnia 2010 r., I ACa 508/10). Pogląd ten jednak z czasem zaczął ulegać modyfikacji. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, stwierdził, że nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności - nawet jako tortura. Z kolei Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów SN z dnia 18 października 2011r., w sprawie III CZP 25/11, stwierdził wprost, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m^2 może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych, przy czym odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy (opubl. w OSNC 2012/2/15). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podniósł m.in., że zważywszy, iż oznaczenie powierzchni 3 m^2 pomieszczenia mieszkalnego na osobę, jako granicznej jest równoznaczne z ustaleniem standardu na najniższym możliwym poziomie i naruszenie takiego minimum z reguły stanowi istotną przesłankę stwierdzenia naruszenia godności pozbawionego wolności. Naruszenie to przybiera w rozważanym przypadku postać poniżającego i niehumanitarnego traktowania, będącego następstwem przebywania w celi o drastycznie ograniczonej przestrzeni życiowej. Zamknięcie i ograniczenie tej przestrzeni jest konieczną i nieodłączną konsekwencją zgodnego z prawem uwięzienia człowieka, jednak jego rozmiar nie powinien przekraczać „poziomu nieuniknionego cierpienia”. Z tego względu rozważana sytuacja w każdym wypadku stanowi poważny sygnał, że doszło do niehumanitarnego traktowania osoby pozbawionej wolności, prowadzącego do naruszenia jej godności. Przebywanie osadzonego w celi

o powierzchni poniżej 3 m² na osobę może więc stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych.

Wbrew stanowisku apelującego, oceny powyższej nie mogą zmienić sprawozdania z wizytacji sędziów penitencjarnych w pozwanych jednostkach, a w szczególności brak w nich zaleceń pokontrolnych dotyczących warunków odbywania kar pozbawienia wolności przez osadzonych w tych placówkach. Za nieporozumienie w realiach omawianej sprawy należy przy tym traktować stanowisko skarżącego, wedle którego sąd cywilny nie ma uprawnień do dokonywania oceny kwestii zastrzeżonych do wyłącznej kognicji sędziego penitencjarnego. Nikt bowiem w rozpoznawanej sprawie nie usiłuje w takie kompetencje wchodzić, natomiast jak się wydaje oczywistym dla skarżącego jest, że powództwo o ochronę dóbr osobistych naruszonych przez warunki odbywania kary pozbawienia wolności, nie może być rozstrzygnięte przez sędziego penitencjarnego, a przez sąd cywilny, który przy tym nie ocenia ani legalności, ani prawidłowości odbywania kary pozbawienia wolności w aspektach zastrzeżonych dla sędziego penitencjarnego.

Wobec powyższego mając na uwadze, że odpowiedzialność obowiązanego – pozwanego Skarbu Państwa zachodzi jedynie w sytuacji, gdy w wyniku bezprawnego zachowania naruszydela dochodzi do wyrządzenia szkody (krzywdy) poszkodowanemu – powodowi, zaś w świetle powołanej uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego, umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych, Sąd Apelacyjny za trafne uznał, po pierwsze przyjęcie, że w omawianej sprawie, zwłaszcza z uwagi na długotrwałość okresu przebywania powoda w warunkach przeludnienia, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a po wtóre, że zasądzenie na rzecz powoda łącznej kwoty 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie godności powoda wobec odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w warunkach nie spełniających minimalnych, ustawowo określonych standardów, było uzasadnione.

Wbrew zarzutom apelującego, w ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzona na rzecz powoda kwota jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, która w sytuacji przeludnienia, trwającej półtora roku wydaje się być dolegliwa i wykraczająca poza dolegliwość wynikającą z samej kary pozbawienia wolności, orzeczonej wobec powoda prawomocnym wyrokiem karnym. Odbywanie kary pozbawienia wolności jest w sposób immanentny związane z licznymi ograniczeniami i niedogodnościami, jednak obowiązkiem Państwa – jako podmiotu odpowiedzialnego w ramach tzw. imperium za realizację polityki penitencjarnej jest zapewnienie osadzonym ustawowo określonych minimalnych standardów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji właściwie zastosował także przepis art.102 k.p.c. wyjaśniając przyczyny, dla których uznał, że w omawianej sprawie zachodziły podstawy do nieobciążania powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako bezzasadną.